

PRZYJACIEL LUDU

NUMER 2	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 10 zł. , półrocznie 5 zł. , kwartalnie 2-50.	Cena N-ru 25 gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7.	ROK 41
	W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 peso. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumerata i korespondencja płać się z góry. Filja w Warszawie.		Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190. Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 600 zł. Wiersz milimetr. (i tam) 60 gr. W tekście i nadesłanych wiersz milimetry 70 gr. Filja we Lwowie: ulica Łyczakowska 9.	

niedziela, dnia 6-go stycznia 1929 roku.

Zapowiedzi Piasta i Wyzwolenia przeciw zjednoczeniu chłopów.

„Rolnicy! Tylko „Piast” zdoła was obronić! A więc prędzej, czy później każdy chłop musi się znaleźć w „Piaście”.

Temi słowy kończy się artykuł „Piasta” noworocznego z datą 6 stycznia br., pod napisem „Dlaczego organizacja całego ludu polskiego winien być tylko „Piast”.

Naczelny artykuł w tymże „Piaście” z podpisem W. Witosa streszcza się w nieufności do przysięg wierności partyjnej i w przestrożkach oraz zaklęciach, aby się już żaden piastowiec nie ośmielił opuszczać organizacji piastowskiej.

Ten artykuł W. Witosa jest oświadczeniem, że kierownicy „Piasta” nie mają zamiaru uczynić żadnego ustępstwa w celu zjednoczenia rzeszy chłopskiej, lecz przeciwnie, myślą tylko o powodzeniu swego partyjnego podwórka. — Z treści innych artykułów tegoż „Piasta” wynika, że kierownicy jego są zdecydowani prowadzić nadal mściwą walkę przeciw „pomajowemu rządowi i rządcom”, a w walce tej liczą na pomoc kleru i biurokratów, pobierających tylko „skromne dodatki”.

Zważywszy, że nie ma żadnych podstaw do przypuszczenia, aby teraźniejszy rząd czy to sam zamierzał dymisjonować, czy zechciał ustąpić wobec opozycji sejmowej, taka polityka „Piasta” prowadzi chłopów piastowców na pola beznadziejnej, szkodliwej dla Państwa i dla interesów chłopskich opozycji. Zatem ta część chłopów będzie w pracach dla osiągnięcia dążeń chłopskich stracona.

Artykuł wstępny, programowy posła prezesa Malinowskiego w „Wyzwoleniu” z datą

1 stycznia br jest napisany w przenośniach i mistycznych zwrotach, ale wybijają się z całości pewniki, że „Wyzwolenie” jest zakochane samo w sobie i w swoich poczynaniach, czyli pozostanie w r. 1929 na dotychczasowej drodze opozycji przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu i będzie dobywać z siebie samego siły i sposoby budowania lepszej przyszłości nie pomnie przysłowia „nim słonko zejdzie”. A więc i z tej strony, oć „Wyzwolenia” nie można się spodziewać starań o zespolenie stronnictw i sił chłopskich dla wywarcia należytego wpływu na kierunek polityki rządowej po myśli chłopskiej. O stronnictwie chłopskiem Dąbskiego-Walerona-Wrony odzywa się „Wyzwolenie” pogardliwie i lekceważąc, pomimo iż tworzą razem z socjalistami „blok lewicowy”.

Czy wobec tego, że posłowie tych stronnictw stoją w stosunku do Rządu w stanowczej opozycji, czy można się dziwić, że Rząd nie chcąc ulec, szuka gdzieś indziej oparcia i pomocy, za którą musi się do pewnego stopnia odwdziać?

Wobec takiego stanu rzeczy tem pilniejszym jest obowiązkiem rzeszy chłopskiej stworzyć **bezparyjną, zawodową organizację chłopską**, któraby zamiast zwady z Rządem, starała się zalać piekące potrzeby klasy chłopskiej przez odpowiedni wpływ na Rząd. Na zgromadzeniach powiatowych powinni się chłopcy w tej sprawie rychło wypowiedzieć i zająć rzeczowe stanowisko, uchwalając do posłów krótkie wezwanie: „panowie posłowie złe się bawicie, dla was to igraszki, a nam chodzi o życie”.

Jan Stapiński.

wych jest wielka, brak gotówki powszechny, a obót i zarobków na miejscu i w okolicy prawie żadnych, a podatki i daniny przeróżne sypią się jak z rogu obfitości, tak że egzekutorzy bywają po wsiach codziennymi gośćmi. Czyli materiału zapalnego, podatnego do zaagitowania przeciw rządowi, nie brakuje w żadnej gminie. Rozumni, spokojni ludzie wiedzą, że oplakany stan rzeczy nie pochodzi ani od Polski, ani od rządu, ani od Marszałka Piłsudskiego. Ale człowiek chłodny i głodny nie ma nastroju spokojnego rozumowania, tylko jak donacy brzytwy chwytają się każdego sposobu wyjścia.

Uważam za obowiązek zwrócić publicznie uwagę na te stosunki.

Ale i to trzeba napiętnować, że wobec takiej agitacji działacze pepesowskich w odniesieniu do Państwa robota PPS w tutejszej okolicy istotnie prawie niczem się nie odróżnia od przeciwpaiństwowej agitacji selrobów i innych komunistów.

Dukielski.

Jednolita organizacja sądownictwa na całym obszarze Polski

Wbrew opozycji sejmowej, jak zapowiadaliśmy, z dniem 1 stycznia 1929 wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 lutego 1928 Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 93 pt.:

„PRAWO O USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH”,

wprowadzające zasadnicze zmiany w obowiązujących na terenie Państwa odnośnych ustaw. Ustawa ta zorganizowała sądy w taki sposób:

I. SĄDY POKOJU W GMINACH UTWORZYĆ SIĘ MAJĄCE.

Sądy te rozstrzygać będą sprawy o wartości do 200 złotych, za wyjątkiem jednak spraw:

a) wynikłych z weksli, czeków, obligacji lub innych podobnych papierów wartościowych;

b) o prawa do nieruchomości i praw rzeczowych na nieruchomościach, jak na przykład o służebności, hipoteki itp. i c) w których stroną pozwaną jest skarż państwa lub inna osoba publiczno-prawna. Wolno jednak będzie stronom (za wyjątkiem spraw pod b) oraz spraw dotyczących uprawnień, do nabycia których koniecznym jest zeznanie aktu notarialnego lub sądowego) zawierać ugody przed sędzią pokoju w sprawach o wartości do 1000 zł. (naprzykład i z weksla). Ugoda także stanowi tytuł egzekucyjny.

Sędziowie pokoju są obieralni.

Wybrany może być każdy obywatel polski, mający 30 lat ukończonych, nieskazitelnego charakteru i w pełni praw obywatelskich, władający w słowie i piśmie językiem polskim, z wykształceniem przynajmniej 6 klas państwowej szkoły średniej. Wybór następuje na okres 5-letni; urząd jest honorowym, jednak sędzia pokoju może otrzymać wynagrodzenie za oderwanie od zwykłych zajęć. Posłowie do Sejmu i Senatu, pozostający w służbie czynnej wojskowej, funkcjonariusze państwowi lub gminni, adwokaci notariusze, wreszcie duchowni i zakonnicy nie mają prawa obieralności.

II. SĄDY GRODZKIE czyli teraźniejsze sądy powiatowe.

Odwołanie od wyroków i orzeczeń Sądów pokoju rozstrzygać będą Sądy grodzkie ostatecznie. Sądy grodzkie będą właściwe w 1-szej instancji do rozstrzygnięcia spraw o pretensje majątkowe do

Popisy opozycji szkodliwe dla państwowości.

Przez szkła powiększające nawet gęste nowe płótno wydaje się dziurawym siłkiem, a zdrowe ciało ludzkie wygląda jak posiekane. Nawet w najzdrowszego człowieka można umiejętnie wmówić bodaj wszystkie choroby. Organista widzi i na księżycu organy, a kowal wypatruje tam kuźnię. Każdy kij ma dwa końce, a każde zdanie można czytać na kilka sposobów i nadawać treści inne znaczenie. Krótki list żołnierza do ojca „tatusiu przyślijcie mi pieniądze” jeden przeczytał w trybie rozkazującym, więc ojciec zirytowany odmówił posyłki, a drugi przeczytał ten sam list w trybie prośącym i rozczulił ojca do posłania więcej niż syn pisał. Doskonały aktor w teatrze lub kaznodzieja na ambonie potrafi wprowadzić słuchaczy w zachwyty lichą treścią, a nieudolny aktor lub kaznodzieja nawet doborową treścią nikogo nie wzruszy. Jeszcze jeden przykład: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są teraz niewątpliwie najbogatszym państwem na świecie, a jednak i w tem najbogatszym państwie nie brak nędzarzy przywierających głodem i pomstującym na krzywdy i nadużycia. Wszędzie są ludzie i ludziska. Jedni pragną porządku, bezpieczeństwa, silnego państwa i rządu, a drugim dogadza nieład, kradzież,

anarchia. Jedni mówią, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, a inni dowodzą, że człowiek pochodzi od małpy i jest odmienną zwierzętą.

Te uwagi cisną mi się pod pióro, gdy rozważam działalność agitatorów socjalistycznych w krośnieńskim zagłębiu w stosunku do Polski i Marszałka Piłsudskiego. Słuchając np. takiego agitatora Pilcha z Krosna, biedota nabiera wstrętu i nieprzyjaźni do wszystkiego, bo z jego i jemu podobnych ust słyszy, że w Polsce, lada dzień zapanieje dawna pańszczyzna, że podatki i daniny już wymierzają i będą ściagać panowie, że Marszałek Piłsudski napelnia sądy sędziami żydami, a szkoły nauczycielami żydami, że księża przez konkordat mają już oddane dusze ludzkie w nieograniczone władztwo, że jedynym słowem w nową Polskę tak jak przed rozstrzygnięciem rządzi już znowu tylko dwór, ksiądz i żyd, a robotnik i chłop jest tylko wyzyskiwanym i poniewieranym niewolnikiem.

Trzeba powiedzieć prawdę, że mowy takiej lub podobnej treści znajdują u znacznej części ludności poklask, gdyż wobec zastojów w przemyśle naftowym liczba bezrobotnych robotników nafto-

1000 złotych (także weksli) oraz roszczeń z tytułu nieślubnego ojcostwa (bez względu na wysokość).

III. SADY OKRĘGOWE.

Przepisy, obowiązujące dotąd co do właściwości i zakresu działania sądów okręgowych, jako sądów I instancji, pozostały w zasadzie niezmiennione, z tem, że sprawy do 10.000 zł. rozstrzyga jeden sędzia, wyżej 10.000 zł. trybunał z trzech sędziów. Wprowadzone zostają nadto w drodze rozporządzenia ministra przemysłu i handlu przy sądach okręgowych, którym podlegają miejscowości o znacznym ruchu handlowym t. zw. „Wydziały handlowe” dla spraw handlowych. W skład wydziałów handlowych jako sędziowie wchodzić będą tylko jeden sędzia zawodowy, jako przewodniczący i dwaj sędziowie laików. Sędziów handlowych mianować będzie minister przemysłu i handlu na okres 3-letni z pośród osób, przedstawionych przez Izby handlowo-przemysłowe. Sę-

dzia, może zostać każdy obywatel polski, korzystający z pełni praw, władający językiem polskim w słowie i piśmie, oraz „posiadający praktyczną znajomość obrotu handlowego i zwyczajów handlowych”.

Dalszą nowością jest wprowadzenie przy Sądach okręgowych „honorowych sędziów”, którzy będą wchodzić w skład członków Trybunałów Sądów okręgowych. Takimi sędziami honorowymi zostać mogą korzystający z pełni praw obywatele polscy, o ukończonym roku 30 życia, władający językiem polskim w słowie i piśmie i posiadający wyższe wykształcenie. Nominację na trzy lata dokonuje minister sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii prezesa sądu apel. Nadto sądy okręgowe będą rozstrzygały odwołania od orzeczeń sądów grodzkich.

Ustrój Sądu Apel. i Najwyż. Sądu obchodzi tylko prawników, dlatego te działy ustawy pomijamy.

Polityka międzynarodowa.

ROKOWANIA POLSKI Z NIEMCAMI

o traktat przemysłowo-handlowy zostaną wznowione 3 bm. w Warszawie, dokąd ma przybyć pełnomocnik Niemiec. Wobec ujawnionej przez Stresemana na Radzie Ligi Narodów ofensywy niemieckiej przeciw Polsce widoki na uzgodnienie traktatu są małe.

Z ROSJI

nachodzą wiadomości o wzmaganiu się oporu chłopów przeciw rządowi bolszewickim. Na wielkim obszarze Rosji panuje brak żywności. Wzrastające trudności skłoniły dyktatora Stalina do pogodzenia się z Trockim, który też przesiedlił się z Syberji na Kaukaz dla poratowania zdrowia.

ANGLJA

zainteresowana jest pogorszeniem zdrowia króla.

Wprawdzie operacje poskutkowały, ale upadek sił jest tak wielki, że przewidują rychłą śmierć króla.

REWOLUCJA W AFGANISTANIE

zbliża się do zakończenia. Królowi Amanullahowi udało się rozbić rewolucjonistów.

WOJNA BOLIWIJI Z PARAGWAJEM

rozgorzała na nowo. Boliwia wbrew przyrzeczeniom danym Lidze Narodów i Stanom Zjednoczonym wznowiła działania wojenne i zajęła graniczny fort paragwajski.

ZMIANA RZĄDU W JUGOSŁAWJI.

Premjer Koroszec, stwierdziwszy, że nie posiada większości w sejmie, zgłosił dymisję całego ministerstwa.

Przesadna gorliwość.

W Radomyślu Wielkim pow. Mielec byliśmy na św. Szczepana świadkami następującego zdarzenia: chłopiec z Dąbrówki Wisłockiej zwyczajem praktykowanym od dawna, przechodząc po sumie, ulicą, rzucił na gromadę żydowską garść owsa. Na to żydzi rzucili się na chłopców z łaskami, grożąc przytem rewolwerami. Policja państwowa zjawiała się natychmiast na miejscu, ale zamiast ostudzić zapał bojowy żydów, to policja przytrzymała chłopców, a żydzi w obliczu policji bili przytrzymanych do krwi. To postępowanie policji, przytrzymującej chłopców dla ułatwienia żydom bicia, oburzyło starszych ludzi i omal nie wywołało poważniejszych następstw. Opinia już od dawna utarta, że policja państwowa w Radomyślu zamiast przestrzegać porządku i prawa jest w rzeczywistości strażniczką samowoli i napaściwości żydowskiej, znalazła w tem zajściu jaskrawe potwierdzenie. Byłoby bardzo pożądanem, aby Główna Komenda P. P. zbadała tak tu opisane zdarzenie, jak wogóle zbyt poufale stosunki wzajemne między posterunkiem policji a żydami.

Świadkowie zajścia: St. Bartkowiec, W. Grzyb, J. Bąk, Fr. Błażejowski z Dąbrówki Wisłockiej i wielu innych.

Nasz rekord!

Wiadomo, że „Przyjaciel Ludu” pod względem ilości, jakości, ścisłości i wczesności podawanych informacji kroczy bezsprzecznie na czele polskich tygodniowych pism ludowych. Odpowiada temu równocześnie największy nakład, zwiększający się z miesiąca na miesiąc aczkolwiek powoli, ale za to stale. Miarą i dowodem dobroci naszej służby informacyjnej są stale przedruki naszych wiadomości i artykułów nie tylko w ludowej prasie krajowej, ale nawet w codziennej polsko-amerykańskiej! Z naszego „działu gospodarczego” korzystają często nawet nasze krajowe fachowe pisma rolnicze! Nie wypominamy tego, broń Boże! Cieszymy się, że słowo oświaty ze szpalt „Przyjaciela Ludu” rozchodzi się na cały kraj za pomocą innych gazet. Nam wystarczy, że nasz Czytelnik ma to słowo najwcześniej ze wszystkich!

Ale najwymowniejszym dowodem tego, jak dobrą jest obsługa redakcyjna „Przyjaciela Ludu”, niech posłuży fakt, że z informacji naszych korzysta niejednokrotnie taki bądź co bądź uważający się za najlepszy dziennik, jak „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, wychodzący w Krakowie.

Oto w jednym tylko numerze tego dziennika z dnia 29 grudnia ub. r. znajdujemy aż trzy wiadomości, które w „Przyjacielu Ludu” ukazały się o wiele wcześniej! A mianowicie jest tam w tym „Kurjerze” wiadomość p. t. „Nowe pola djamentowe nad rzeką Oranje”, o czym „Przyjaciel Ludu” tydzień przedtem w nrze 52 z dnia 23 grudnia, z uwagą, że odkrywca jest Polak dr. Mareński, o czym „Kurjer” widocznie zapomniał. W tym samym numerze „Kurjera” znajdujemy również wiadomość, podaną przez nas na tydzień przedtem, a mianowicie o tem, że Paderewski funduje w Ameryce wspaniały pomnik Wilsona dla Polski. I wreszcie pod tytułem „Twórczyni przemysłu ludowy w walce z bezrobociem wiejskim” w tym samym numerze „Kurjera” z dnia 29 grudnia ub. r. jest w dziale gospodarczym streszczenie naszego artykułu, jaki się ukazał pod tytułem „Twórczyni żywe pomniki” w dwóch numerach „Przyjaciela” z dnia 2 i 9 grudnia, a więc na miesiąc przedtem!

Oto dowód, kochani Czytelnicy, jakim uznaniem cieszy się Wasza gazetka wśród tych, co się najlepiej na tem rozumiają, to jest wśród dziennikarzy. Umieście to ocenić i tem pilniej czytajcie i prenumerujcie „Przyjaciela Ludu”, to najlepsze, jak widzicie, pod każdym względem pismo polskiego chłopca!

F. R.

PROSIMY REKLAMOWAC każdy numer Przyjaciela Ludu zaraz po niedzieli, jeżeli nie nadszedł. Reklamacja jest wolna od jakiegokolwiek opłaty pocztowej, ale musi być napisana według przepisów. Na ósmej części czystego arkusza papieru pisze się na stronie adresowej tak:

Reklamacja

Przyjaciel Ludu
Kraków
Reformacka 7.

Na odwrotnej stronie pisze się tak:

Numeru Przyjaciela Ludu
z dnia nie otrzymałem.

Podpis i dokładny adres reklamującego.

Zadnych innych dopisków nie można dodawać. Taką samą reklamację bez opłaty pocztowej trzeba nam posłać w razie niedościsła kalendarza. Kartkę z reklamacją wrzuca się do skrzynki pocztowej taksamo jak list.

Dla kontroli Czytelników będziemy drukować wykaz reklamujących co tygodnia. Gdyby w tym wykazie nie było kogokolwiek z reklamantów, to prosimy donieść zaraz opłaconą korespondentką, ale nadać w innym Urzędzie pocztowym, gdyż zachodzi obawa, że urząd posadzony o skonfiskowanie reklamacji mógłby i kartkę korespondencyjną skonfiskować.

Tylko w taki sposób, przez wyrwanie reklamacje można będzie dojść, gdzie przesyłki pocztowe giną i winowajcę uprzątnąć. My będziemy co tygodniowe reklamacje przedkładać dyrekcjom pocztowym względnie Ministerstwu.

Przyjaciel Ludu będzie nadal jak dotychczas wysyłany z Krakowa punktualnie co wtorku, z wyjątkiem, gdyby we wtorek wypadło święto.

WSPANIAŁE. A PRZYTEM



tylko

KALOSZE DAMSKIE podszewka trykot.	zł. 10.-
KALOSZE MĘSKIE podszewka trykotowa	zł. 11.30
ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch Jersey wyłog aksam.	zł. 18.-
ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard., wyłog aksam., fason niski	zł. 21.-
ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard., wyłog aksam.	zł. 23.-

„PEPEGE”
ŻADAĆ WSZĘDZIE!



MARKA PEPEGE
Polski
Przemysł
Gumowy
Tow. Akc.
w Grudziądzu

KALENDARZ ŚCIENNY

PRZYJACIELA LUDU

STYCZEN		LUTY		MARZEC		KWIECIEŃ		MAJ		CZERWIEC	
Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.
1 W	Nowy Rok Mięso.	1 P	Ignacego	1 P	Albina b.	1 P	Pan. W. Teodora	1 S	Filipa i Jakóba	1 S	Jakóba
2 S	Makarego, Izyd.	2 S	Najśw. M. S. Groa.	2 S	Heleny wdowy	2 W	Franc. i Paw.	2 C	Zygmunta	2 W	2 po Sw. Marcelina
3 C	Genowefy p.	3 W	Mięsopełna	3 W	3 Giecha	3 S	Ryśca da	3 P	Konst. 3 Maja	3 F	Erazma n.
4 P	Tytusa b. Eugen.	4 P	Wacława, Andr.	4 P	Kazimierza kr.	4 C	Izydora	4 C	Florian m.	4 W	Franciszka Car.
5 S	Telesfora, Emil	5 W	Agaty p., Albina	5 W	Euzebiusza	5 F	Wincentego	5 S	5 po W. Piusa	5 S	Bonifacego b.
6 N	Św. Trzesań Król	6 S	Doroty, Tytusa	6 S	Wiktora i Wikt.	6 S	Celestyna	6 P	Jana w Oleju	6 C	Norberta b.
7 P	Lucjana, Juliana	7 C	Romualda op.	7 C	Tomasza z Akw.	7 N	1 po W. Epif.	7 W	Domicieli p.	7 F	Roberta
8 W	Seweryna op.	8 P	Jana z Maty	8 P	Jana Bożego	8 P	M. B. Bolesnej	8 S	Św. Stanisława	8 S	Medarda, Gotar.
9 S	Marcjanny	9 S	Apolonji p., Cyr.	9 S	Franciszki wd.	9 W	Mart. Kłof.	9 C	Wniebowstap. P. J.	9 N	2 po Sw. Felicjana
10 C	Agatona p.	10 N	Zapustna Schol.	10 N	4 Środop. 40 n.	10 S	Ezechieła	10 P	Lzydora i Oliwa	10 P	Malgorzaty
11 P	Honoraty n.	11 P	Objaw. NMP.	11 P	Konstantyna	11 C	Leona	11 S	Maurycja u. w.	11 W	Barnaby ap.
12 S	Arkadiusza	12 W	Modesta, Eulalii	12 W	Grzegorza W	12 P	Wiktora m.	12 N	6 po W. Pankrac.	12 S	Eschyego, Jana
13 N	1 po 3 Kr. Wec.	13 S	Popielac Katarz.	13 S	Katarzyny bon.	13 S	Hermenogildy	13 C	Serwacego	13 C	Antoniego z P.
14 P	Hilarego	14 C	Walentego kapł.	14 C	Leona L., Matyl.	14 N	2 po W. Wal.	14 W	Bonifacego m.	14 F	Bazyliego b.
15 W	Pawła I. pustel.	15 P	Faustyna	15 P	Klemensa	15 P	Anastazji m.	15 S	Zofii i 3 córek	15 S	Wita i Modesta
16 S	Marcela p. Włod.	16 S	Juliany, Juliana	16 S	Abrahama pust.	16 P	Benedykta m.	16 C	Jana Nepom.	16 N	4 po Sw. Benona
17 C	Antoniego op.	17 N	1 Walecna	17 N	5 Cenna Gerta.	17 P	Benedykta op.	17 P	Paschalis	17 P	Adolfa b.
18 P	Kat. 3. Piotra	18 P	Flawiana, Sym.	18 P	Gabryela Arch.	18 P	Sotera i Kajusaa	18 S	Feliksa kapł.	18 W	Marka m., Marc.
19 S	Henryka b. m.	19 W	Konrada, Marc.	19 W	Józefa Obl. NMP.	19 W	Wojciecha b. m.	19 N	Ziś. Świątki Piotra	19 S	Gerwaz., Protaz.
20 N	2 po 3 Kr. Fab.	20 S	Leona b. w.	20 S	W. Czwartek Jana	20 C	Fidalisa, Aleks.	20 P	2 dzień Ziś. Świątek	20 C	Sylwereggo
21 P	Agnieszki, Epifan.	21 C	Eleonory	21 C	W. Piątek Eust.	21 C	Marka Ewang.	21 W	Wenata m.	21 P	Jana i Pawła m.
22 W	Wincentego	22 P	Kat. św. Piotra	22 P	W. Sobota Anieli	22 S	Kleta i Marc.	22 S	Helena Julji	22 S	Paulina b., Alb.
23 S	Zadubing NMP.	23 S	Piotra, Damiana	23 S	Wielkanoc	23 S	Zyzy, Teofila	23 C	Dezyderjusza	23 N	5 po Sw. Ag. ypany
24 C	Tymoteusza	24 N	2 Sucha Macieja			24 N	3 po W. Fel.	24 P	Joanny w.	24 F	Nar. Jana Chr.
25 P	Nawr. 3. Pawia	25 P	Zygryda b. w.			25 P	Sotera i Kajusaa	25 S	Grzegorza VII. p.	25 W	Wilhelma, Lucji
26 S	Polikarpa, Pauli	26 W	Aleksandra biak.			26 S	Wojciecha b. m.	26 N	1 po Sw. Tr. św.	26 S	Jana i Pawła m.
27 N	Starozap. Jana	27 S	Juljana i Leandra			27 S	Fidalisa, Aleks.	27 P	Bedy, Jana	27 C	Władysława kr.
28 P	Wacława i Julji	28 C	Romana opata			28 N	Marka Ewang.	28 W	Augustyna	28 P	Ireneusza
29 W	Franciszka Salez.					29 P	Kleta i Marc.	29 S	Teodozji	29 S	Piotra i Pawła m.
30 S	Martyny, Hjac.					30 S	Zyzy, Teofila	30 C	Boże Ciało	30 N	8 po Sw.
31 C	Piotra N. Marc.					31 N	Wielkanoc	31 P	Aniel p.		

1929

LIPIEC		SIERPIEŃ		WRZESIEŃ		PAŹDZIERNIK		LISTOPAD		GRUDZIEŃ	
Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.
1 W	Teodoryka kapł.	1 C	Piotra w ok.	1 N	15 po Sw. Bronisl.	1 W	Romigiusza b. w.	1 P	WW. Świętych	1 N	1 Adw. Marjana
2 P	Nawiedz. NMP.	2 P	MB. Anielskiej	2 P	Józefa kr., Ant.	2 S	Aniolów Stróżów	2 S	Dzień Zaduszny	2 P	Bibjanny p. m.
3 S	Anatola. Heliod.	3 S	Znal. 3. Szczep.	3 S	Szymona	3 C	Kandyda i Ew.	3 N	24 po Sw. Huberta	3 W	Franciszka Ksaw.
4 C	Józefa Kal.	4 N	11 po Sw. Domin.	4 W	Rozalii p., Rózy	4 P	Franciszka z A.	4 P	Karola Bor.	4 S	Barbary p. m.
5 P	Antoniego	5 P	NMP. Smiesznej	5 C	Wawrzyńca m.	5 S	Piancyaa i Tow.	5 W	Elżbiety, Zachar.	5 C	Sabby op.
6 S	Dominiki, L.	6 W	Przem. P. J.	6 P	Zacharyasza	6 N	20 po Sw. Brunona	6 S	Feliksa, Leonarda	6 P	Mikołaja b.
7 N	7 po Sw. Cyryla	7 S	Kajetana i Donat.	7 S	Anast. Reginy	7 P	MB. Różnicowej	7 C	Nikandra	7 S	Ambrożego
8 P	Elżbiety król.	8 C	Cyrjaka, Emilia	8 N	16 po Sw. Narodz.	8 W	Brygidy wd.	8 S	Gotryda i Mau.	8 N	2 Adw. Niep. NMP.
9 W	Weroniki, Mik.	9 P	Romana m.	9 P	Gorgonjusza	9 S	Djonizego, Lud.	9 P	Teodora i Orest.	9 P	Wiesława
10 S	7 Braci Męcz.	10 S	Wawrzyńca m.	10 W	Mikołaja z Tol.	10 C	Franciszka B.	10 N	25 po Sw. Andrzeja	10 W	NMP. Loreta
11 C	Piusa p.	11 N	12 po Sw. Zuzanny	11 S	Prota, Jacke	11 P	Placydy p.	11 P	Marcina b.	11 S	Damaszego
12 P	Jana Gwalb.	12 P	Klasy p., Euzeb.	12 C	Imienia Marij	12 S	Maksymil. Seraf.	12 W	5 Braci Pol.	12 C	Aleksan. Djon.
13 S	Malgorz., Anakl.	13 W	Hipolita, Kasa.	13 P	Filijsa, Eugenji	13 P	Kaliksata pap.	13 S	Stan. Kostki	13 P	Lucji, Otyliji
14 N	8 po Sw. Bonawoa.	14 S	Euzebiusza b.	14 S	Podw. 3. Krzyża	14 W	Teresy	14 C	Serafina	14 S	Lzydora, Spiryd.
15 P	Rozesianie Ap.	15 C	Walobowzłego NMP.	15 N	17 po Sw. Nikod.	15 S	Gawła	15 P	Leopolda, Gertr.	15 N	3 Adw. Walerjana
16 W	NMP. Szkapł.	16 P	Stefana	16 P	Kornela, Eufem.	16 S	Jadwig	16 S	Edmunda, Rufina	16 P	Euzebiusza b. m.
17 S	Alekszego w.	17 S	Joanny, Frcm.	17 W	Lamberta	17 C	Lukasza ew.	17 N	26 po Sw. Salomei	17 W	Lazarza, Olimpij
18 C	Szymona z Lipn.	18 N	13 po Sw. Agapita	18 S	Józefa z Kup.	18 P	Piotra z Al.	18 P	Anieli M., Rom.	18 S	Oczekta NMP.
19 P	Wincentego	19 P	Juljana, Marjana	19 C	Januszego, Kon.	19 S	22 po Sw. Edwarda	19 W	Elżbiety, Maks.	19 C	Tymot., Urbana
20 S	Czesława, Hier.	20 W	Stefana	20 P	Eustachego	20 S	Kaliksata pap.	20 S	Feliksa Val.	20 P	Teofila, Juljuzaa
21 N	9 po Sw. Prak.	21 S	Joanny, Frcm.	21 S	Mateusza apost.	21 W	Teresy	21 C	Ojcow. NMP.	21 S	Tomasza ap.
22 P	Bolesława	22 C	Symforjana	22 N	18 po Sw. Tomazaa	22 P	Gawła	22 P	Cyryli p. m.	22 N	4 Adw. Zenona
23 W	Apolinar., Libor.	23 P	Filipa Bon.	23 P	Lina pap., Tekl.	23 S	Jadwig	23 S	Klemensa pap.	23 P	Wiktoryj p. m.
24 S	Krystyny p.	24 S	Bardomeja ap.	24 W	NMP. Wykup.	24 C	Lukasza ew.	24 N	27 po Sw. Jana	24 W	Wig. Ad. i Ewy
25 C	Jakóba, Krzyzst.	25 N	14 po Sw. Ludwika	25 S	Aureliji	25 S	Piotra z Al.	25 P	Katarzyny	25 S	Boże Narodzenie
26 P	Anny, m. NMP.	26 P	NMP. Janogór.	26 P	Kosmy i Dam.	26 N	22 po Sw. Jana K.	26 W	Piotra i Konrada	26 C	Szczepana Męcz.
27 S	Natalji	27 W	Przer. r. 3. Kaz.	27 S	Wacława kr.	27 S	Urząd. Hilaryona	27 S	Wigilijusza	27 P	Jana Ew
28 N	10 po Sw. Innoc.	28 S	Augustyna, Alek.	28 S	29 N	19 po Sw. Michała	28 C	Zdzisławcy	28 S	Modzianków	
29 P	Marty	29 C	Scięcie 3. Jana	29 P	29 N	Hieronima, Zofii	29 P	Saturnina n.	29 N	Tomasza	
30 W	Julity i Donaty	30 P	Rózy z Limy	30 F	30 F		30 S	Andrzeja ap.	30 P	Sabiny, Eugen.	
31 S	Ignac., Heleny	31 S	Rajmunda, Boh.	30 F	30 F		31 C	Lucyli, Antonin.	31 W	Sylwestra, Mel.	

PRZYJACIEL LUDU jest gazetą chłopską. wychodzi 41. rok.

Kosztuje kwartalnie zł. 2.50, półrocznie 5 zł., rocznie 10 zł.

Rozpocząć prenumeratę można każdego czasu.

ADRES:

PRZYJACIEL LUDU, Kraków, ul. Reformacka 7

WYCHODZTWO.

Dlaczego czytam Przyjaciela.

UTICA, N. Y. 20 listopada 1928. Mam tu w Ameryce najróżniejszych gazet polskich dużo, a jednak zawsze najpierw chwytam za „Przyjaciela Ludu” i według wskazówek „Przyjaciela” się orientuję w moim poglądzie na różne zagadnienia życiowe, albowiem przekonałem się, że „Przyjaciela Ludu” jest szczerym doradcą i rzetelnym przewodnikiem dla ludu. Z własnego doświadczenia wiem, że zawsze dobrze wychodziłem na stosowaniu się do rad „Przyjaciela”. To też chętnie przesyłam 2 dol. na dalszą prenumeratę i życzę wszystkim chłopom polskim, aby prenumerowali „Przyjaciela Ludu” i postępowali za jego wskazówkami, to dobrze na tem wyjdą.

Mądrze robi „Przyjaciela Ludu”, że doradza chłopom trzymać się sztandaru Marszałka Piłsudskiego. Silna wola tego człowieka jeszcze najprędzej zdoła ująć naród w karby współdziałania i zorganizowanej pracy. Naród polski potrzebuje kierownika z silną głową i twardą ręką, aby się nauczył państwowo myśleć i działać, a porzucił zgubne hasło „wolno w Polsce jak kto chce”. To też życzę Ojczyźnie mojej, aby Bóg jak najdłużej zachował przy zdrowiu Marszałka Piłsudskiego, aż nowe pokolenie wychowane w polskich szkołach obejmie dalsze kierownictwo na posterunkach państwowych.

Wszystkim chłopom w Polsce składam życzenia na rok 1929, aby się zjednoczyli pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, a „Przyjacielowi” życzę sto tysięcy czytelników.

Andrzej Ziąka.

Kto chce jechać do Kanady, niech sobie to przeczyta!

TORONTO-KANADA. Chodzą po wsiach i opowiadają w Polsce między ludem wiejskim agenci linii okrętowych o Kanadzie, jako o kraju bogatym, zasobnym, gdzie mogą biedacy dorobić się wielkich majątków, a osobliwie teraz gdy Kanadyjskie Towarzystwo kolejowe, jak doniósł „Przyjaciela Ludu” ogłosiło zapotrzebowanie na polskich robotników na r. 1929. Nie od rzeczy więc będzie skreślić parę słów w tak ważnej sprawie.

Wielu polskich chłopów już dawno robi starania na wyjazd do Kanady, idąc na oślep za namową agentów i nie wiedząc, jaki ich los oczekuje na

drugiej półkuli. Aż po wylądowaniu na brzegu kanadyjskim i przewiezieniu ich do miejsca przeznaczenia poznają, że padli ofiarą oszustwa gentów starokrajskich, którzy dostają od każdej karty okrętowej 10 procent komisowego. W zachodnich trzech prowincjach w Manitobie, Saskatchewanie i Albertynie, dokąd rząd kanadyjski kieruje wszystkich imigrantów, jest zupełny brak pracy. Po farnach roboty niema, fabryk też niema. O ile niema miejsca do roboty na drodze żelaznej kolei, często przychodzi biednemu imigrantowi głodem przynierać i nieraz spać pod gołym niebem. Czasem trafia się w żniwa, że człowiek może stanąć do sprzątania zboża na dwa — trzy tygodnie, co też jest trudnym, a zarobivszy na podróż ucieka z powrotem na wschód, do Ontario, do miast, ale i tu bardzo ciężko, bo nieznaną anglijskiego języka i dla wielkiego nawalu sił roboczych o zajęcie jakiegokolwiek jest bardzo trudno. Często nawet zdarza się, że bezrobotni imigranci chodzą po domach zaglądając ukradkiem do śmietników za odpadkami chleba. Nie brak też i samobójstw z rozpacz. Jeszcze gorzej przedstawia się w zimie, gdy zupełnie niemożna dostać pracy, a imigrant wtedy jest zmuszony iść do roboty w lesie, o ile takową można złapać chociaż za marną cenę, bo tylko za 25—30 dolarów miesięcznie co się równa do 30 zł. w warunkach starokrajskich. Nie zważa się na to, że w tej ciężkiej i niebezpiecznej pracy niejedyn zostanie pokateczony lub zabity. Uzyskanie pracy we fabryce dla niefachowego robotnicarza, jest bardzo trudne, ponieważ po fabrykach oprócz znajomości języka angielskiego, żądają ludzi doskonale obznajomionych z robotą. Dla imigranta słońskińskiego pochodzenia jest to trudne i niemożliwe. Bardzo nierozważnie robią ci, którzy bez opieki puszczają dziewczęta i młode kobiety do Kanady. Dziewczęta lub kobiety zarabiają nie więcej jak 8—10 dolarów tygodniowo, co starczy tylko na życie i mieszkanie, a jeśli niemożna dostać pracy zmuszone są sprzedawać się na ulicy. Przynoszą one tylko wstyd, nietylko swoim krewnym i znajomym, ale całemu społeczeństwu, z którego pochodzą. Rodzice i mężowie niepowinni pod żadnym warunkiem, nie mając pewnej opieki i zajęcia dla swych córek i żon tu w Kanadzie, puszczają takowych za monze bez opieki.

Zwracając się tedy do Was, kochani Rodacy i Rodaczki: przestańcie wierzyć namowom agentów—naganiaczy, a o ile wam taki plecie zapytajcie go, czemu on sam nie jedzie.

Trafia się, że na 100 jest 5, którym szczerze sprzyja, ale czy zdrowie im dopisuje — to oni tylko mogą sami odpowiedzieć na to pytanie.

Do Kanady puszczają tępejsze władze ludzi zdrowych i silnych, a z Kanady powracają spracowani i zmierzowani, co po pożyciu kilku lat zwykle umierają.

Sprawę tą powinien się zainteresować bliżej

sam Rząd polski! Bez pewnych gwarancji i pisemnych umów ze strony tutejszych pracodawców lub bez posłania potrzebnej gotówki na zakupno własnej farmy, niepowinno się puszczać narodu na tułaczkę w daleki, obcy i często wrogo usposobiony świat.

I. Krasucki.

NA 5 LATA WIEZIENIA I 20 BATÓW skazano w Winnipeg (Kanada) Jana Podolskiego, który w początkach grudnia ub. r. podpisawszy imigranta Jana Bernackiego wodką wyprowadził go za miasto, poczem pobił i zrabował mu 90 dol. Pierwszą porcję batów Podolski odbierze za niesiąc, a reszta później.

ROZDAWAŁ PIENIADZE Franciszek Czaja na stacji Columbus w stanie Ohio. Okazało się, że Czaja wracał do Polski i z radości dostał pomieszczenia zmysłów. Znalaziono przy nim 520 dolarów w gotówce i czek na 1600 dol.

POWIESIŁ SIĘ W DETROIT 45 lat liczący Wincenty Kudra. Powód samobójstwa nieznan.

CZTERE BRACIA WALIŃSCY, jadący samochodem do szkoły w Peconie (N. Jork) wpadli pod pociąg i zginęli na miejscu. Stan piątego jest beznadziejny. W North Woburn w podobnym nieszczęściu zginął Wilhelm Broński.

100 TYSIĘCY DOL. ZRABOWALI bandyci w Jonkers (N. Y.) napadając na opancerzony samochód wiozący te pieniądze do banku First National. Bandytów było osmiu i zajęchawszy drogę dwoma samochodami, otwarli na obsługę bankową ogień z rewolwerów, zmuszając ją do poddańcia się. Napadu dokonano w biały dzień, na najruchliwszej ulicy, a trwał wszystkiego 2 minuty.

UTONAŁ W RZECIE JALU wybitny przemysłowiec polski, inż. Kryczyński z Harbina (Mandżuria). Pochodził z Grodzieńszczyzny.

TESKNIĘ ZA TOBĄ...

Tęsknię za tobą, rodzima włosko,
Żal za rodziną serce rozrywa,
We snach wolę widze chatę ojcowską,
W snach stars matka staje jak żywa!

W dalekie obce, nieznanne kraje,
We świat za pracą wędrować trzeba,
Kiedy Ojczyzna żyć nam nie daje
I nie ma dla nas kawałka chleba.

Polsko, dla obcych tyś w chleb bogata,
A dla nas pełna jesteś zawodu
Karmisz narody całego świata
A syn Twój własny umiera z głodu!

Lecz może Bóg da, że lat ostatki
Z Wami przepędzę, Rodzino druga —
Bym zdrow powrócił do Waszej chatki,
O to Was proszę błagajcie Boga...

Coccy-le-Chateau (Francja).

Ignacy Kałwon

z gminy Sokolniki pow. Tarnobrzeg

J. I. KRASZEWSKI

45

KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

— A co o Żydach powiadaliście, wtracił żywo Otto ze Szczekarzewic, to też prawda, że on ich broni i strzeże lepiej, niż chrześcijan... choć pana Boga naszego zamordowali. Pytajcie, dlaczego? He! he! przez nich i przez mieszczan wielkie skarby mu płyną, a na złoto bardzo chciwy jest. Skarbiec już na Rusi dosyć napełnił, wieźli go wozami do Krakowa, że się pod nim osie łamały, trzon ze szczerego złota, sadzony kamieniami, jak pięści ogromnymi, dwie korony z berłami, krzyż ogromny, a naczynia srebrnego i złotego, rogów kutyh na secinny. Mało tego, z Gniezna kościelne srebra pooddawał mu druh Bogorya... Zdaje się dosyć ma, by Krzyżaków i Węgrów, i Czechów opłacać, a pyche swą stroić — a no, nie? Więcej i więcej coraz pragnie... Popatrzcie na dwór, jakki on był za Łokietka, który w prostej opończy chadzał, a co za zbytki u niego. Ino szkarlaty i perły na nich. Złoto kapie z parobków stajennych, z cesarzem chce iść o lepszą wspianiałość. A nam co po tem?

Na to mu jego Wierzynek, którego on już rycerzem uczynił i szczytu mu dozwolił, na to Lewko z innymi Żydy pieniądze dostarczają... Każda gródka soli teraz liczą i ważą, ze wszystkiego korzyści ciągną, a gdzie dawniej ziemianie korzystali, teraz on sam i skarb...

Dlatego on Żydów lubi, bo oni mu pieniądze kowają, no — i taka natura w nim przekorna, że co najpodlejszy gmin, na który nikt nie spojrzy, jemu smakuje najlepiej. Przyjdzie doń dwu na skargę albo z prośbą, popatrzy, zawsze który najniezdniejszy, tego wybierze i do niego się zwróci.

A z pokłonem rycerz starego rodu zjawi się, zmierzy go od stóp do głów oczami, rzadko słowo powie. Zebrak na drodze chłop u radła, Żyd w nędznej chałupie, to dla niego przysmaki. Nie pomini żadnego, stanie, zaczepi, będzie z nim rozmawiał i okaże mu oblicze najlaskawsze... O tych Żydach powiem wam, na com ja sam własnymi oczyma patrzyłam...

Wszyscy około mówiącego Ottona ze Szczekarzewic skupili się ciekawie. Neorża śmiał się uradowany, bo na jego młyn woda płynęła, powtarzał ciągle:

— A co? a co?

To, o co obwinano króla, szczególnie mu smakowało.

— Chłopów król, a nie nasz! — mruzczał — chłopów król!

Tymczasem Otto dalej opowiadać zaczął.

— Łońskiego roku, gdy Pan Bóg nas tym straszonym morem pokarał, który wiatry skądś przyniosły, a drudzy prawią, że z kupcami do nas i kupia przywędrował, ludzie padali jak muchy. Trwoga była okrutna, tak, że niektórzy ze strachu samego marli, choć czarnych wrzodów i krost, i dymienicy nie mieli. Kto żyw, z Krakowa życie unosił, bo tu powietrze, jak ks. Baryczka powiada, za Przenajświętszy Sakrament sponiewierany mściło się bezlitośnie. Zakonnicy tylko i księża, gdzie którzy pozostawili, aby umierającym ostatnia oddać posługę. Nie nastarczyć było grabieży i trumien... Wałaly się trupy pod płotami, co je potem łada gdzie do dołów rzucano, aby zrazu pozbyć.

Król, który w Krakowie podówczas nie był, gdy się to pędziło, jakby sobie z mocy Bożej uragowisko czynił i wyzywał ją, choć go ten z Meisztyna i inni prosili, po rękach całowali, aby się kędy w lasy schronił, — nie, wprost na Wawel powrócił!

Było to właśnie w porę, gdy ludzie dowodnie doszli, iż pomorek był bodaj sprawą Żydów, albo za żydowskie grzechy, które u siebie cierpiemy zesłany. Postanowiono niewiernych wybić i wytopić, aby Boga przebłagać.

Niektóre żydostwo, ostrzeżone, pochodziło, inni u chrześcijan szukali drogi okupionego schronienia, po locnach i jamach się zakopywali.

Mnie się naówczas ani śniło do Krakowa, w paszczę tej potworze leżąc, jakby onemu smokowi Krakusowemu pod Wawelem, aż dowiaduję się, że tam stary mój pan rodzic zaniemógł, a woła mnie do siebie, abym go wyzwolił, albo pogrzebał...

Musiłem więc, wziąwszy błogosławieństwo kapłańskie, a od bab różnych ziół i sian zaklęć, spieszyć do pana rodzica. Miałem postanowienie takie, tylko z wozem krytym pod domostwo po niego podjechać, starego zabrać, i ani wody kropki do ust nie biorąc, ani chleba kawałka, natychmiast nazad do Szczekarzewic z powrotem. Ale na zła trafił godzinę. Właśnie się było pospólstwo na Żydów zniosło i zbiegło, a sprawiedliwość i pomstę nad niewiernymi domierzać zaczęło. Trafilem, jakby pośród rozpalonego ogniska paść.

Rynek targowice, ulice, kąty, wszystko pełne było czerni i tłumów. Jeszczem, jako żyw, nie widział tylu tak oszalałych niby bestje dzięki zwierzę, bez pamięci, bez litości mordujących, krwią pijanych.

Com ja wówczas napatrzył się, nie zapomnę do śmierci. Z pod murów zamkowych, od Okola, kiedy tylko o Żydach wiedziiano, wyłtekali ich albo półżywych, lub już pobitych siekierami łby ucinając, postronkami dławiając... Naprózno się o chrzest prosił z trwogi. Mordowali starych, młodych, niewiasty, dzieci, rzezano na sztuki, aby nasienie tego plemienia nie zostało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OKRUSZYNY.

Kalendarzyk tygodniowy.

Dzień stycznia	Imieniny	Stońca	
		Wschód	Zachód
		o godzinie	
6 Niedziela	Trzech Króli	7:44	3:59
7 Poniedziałek	Lucjana	7:44	3:40
8 Wtorek	Seweryna	7:45	3:41
9 Środa	Marejanny	7:43	3:42
10 Czwartek	Agatona	7:42	3:44
11 Piątek	Honoraty	7:41	3:46
12 Sobota	Arkadiusza	7:41	3:48

— 000 —

Nr. 3 „PRZYJACIELA LUDU“ na 13 stycznia zostanie wysłany już normalnie we wtorek 8 stycznia, ale już tylko tym prenumeratom, którzy należą do końca r. 1928 będą mieć zapłaconą. Zalegającym choćby częścią zapłaty za r. 1928, już Nr. 3 bezwarunkowo wstrzymamy.

Zarząd.

— 000 —

ZA WIDOKÓWKI I LISTY z życzeniami świątecznymi i noworocznymi stokrotnie dziękujemy, a zarazem przepraszamy, że wobec nawału pracy redakcyjnej i administracyjnej w okresie noworocznym podziękowaniami osobistymi odzwiecznić się nie mogliśmy. Szczęść Wam Boże!

— 000 —

DRUGI BEZPŁATNY DODATEK Z OBRAZKAMI o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu dołączamy do tego „Przyjaciela Ludu“ (Nr. 2) dla wszystkich prenumeratów. Czytelnicy mają w tym dowód naszej troskliwości. Prosimy o wzajemność.

— 000 —

ZWIĄZEK OSADNIKÓW WOJEWÓDZTWA POLESKIEGO na walnym zebraniu w Brześciu nad Bugiem postanowił przeprowadzić zjednoczenie wszystkich organizacji gospodarczo-rolniczych na obszarze owego województwa.

DOM RODZINNY ŻEROMSKIEGO w Nałęczowie, gdzie się urodził i do końca życia często przebywał ten znakomity pisarz, wzięty pod swą opiekę Związek Zawodowy Nauczycielstwa szkół powszechnych.

W SIARKACH KOŁO GORLIC spłonął doszczętnie podczas świąt pałac byłego ministra austr. Wł. Gługosza. Pożar trwał trzy dni. Spaliły się kosztowne obrazy i meble. W spalonym dziś pałacu w r. 1913 poczęło się pierwsze rozbicie P. S. L. i tworzenie Piasta.

TAJEMNICZEJ KRADZIEŻY dokonano na dworcu głównym w Warszawie. Z Paryża przybył inżynier Edwardi, który w walizce przywiózł plany b. ważnego wynalazku wojskowego dla naszego Sztabu Głównego. W pewnej chwili złodzieje zabrali tę walizkę, a podsunęli taką samą, ale wypełnioną drzewem. Złodziei nie ujęto.

KUPCY sprowadzający drogą zagraniczną towary mają być przy wymierzaniu i ściąganiu podatków specjalnie bezwzględnie traktowani przez władze podatkowe. Słusznie. Nie powinni ułatwiać lekkomyślnej publiczności nabywania zagranicznych towarów, skoro mamy swoje wyrabiane w Polsce.

TAJEMNICZA CHOROBA pojawiła się w Świecianach w seminarjum nauczycielskim wśród uczniów, powodująca silne bóle głowy i kręgosłupa.

NAJWIĘCEJ ALKOHOLU wypijają mieszkańcy województw tarnopolskiego i stanisławowskiego, najmniej w Lubelszczyźnie. Tak wykazuje statystyka urzędowa.

PRZYPLACIŁ ŻYCIEM kradzież choinek niejak Polczyk, który w lesie pod Zawierciem natknął się w sam dzień Wigilii na gajowego Stolarskiego. Gdy Polczyk rzucił się z nożem na gajowego, ten strzelił do napastnika, kładąc go trupem na miejscu.

SKUTKI PIENIACTWA. W Gańczarach koło Lwowa procesowali się o grunt Skrota i Grodecki. Skrota wynajął trzech zbirów, którzy napadli na dom Grodeckiego. Jednego z nich złapała policja.

W Woli Zarożyczej (pow. Łańcut) spłonęła zagroda Wojciecha Ruzsaka. Podpalaczką okazała się Józefa Szarzyńska, której matka procesowała się beznadziejnie z Ruzsakiem o przejazd. Oprócz zagrody Ruzsaka spłonęły zabudowania jeszcze trzech sąsiadów. Szkoła wynosi 60 tysięcy złotych.

WILKI NA WILEŃSZCZYŹNIE pod wsią Wołoszczyzną pożarły 60-letnią staruszkę. W Słobódce napadło stado wilków na dwóch koniokra-

dów, z których jednego, Olmisa, rozszarpały na śmierć. Drugi zbiegł.

SKUTEK NIEPRZESTRZEGANIA PRZEPISÓW JEZDNYCH. Na drodze z Uniejowa do Poddębic dyszel wozu konnego gosp. Kociołka urwał głowę szoferowi. Konie zostały zabite przez auto. Dwaj goście samochodowi i Kociołek odnieśli ciężkie rany.

DESZCZ LODOWY spadł we Wiedniu w drugi dzień świąt. Ulice w krótkim czasie pokryte zostały gładką powierzchnią lodową. Pogotowie ratunkowe musiało b. wielu ludzi opatrywać lub przewozić do szpitala, gdyż tak liczne były zwichnięcia i złamania nóg i rąk. Samochody i wozy na jakiś czas przestały jeździć.

PRZEMAWIAŁ NA WŁASNYM POGRZEBIE pastor Marill, w Stan Diego, w Kalifornii. Na kilka miesięcy przed śmiercią, wygłosił pastor ten podniosłe kazanie, które przeniesiono na gramofonowe płyty. W czasie pogrzebu gramofon z płytą ustawiono nad grobem i w ten sposób gramofon odtworzył przed żałobnymi słuchaczami po raz ostatni kazanie nieboszczyka.

MA 300 ŻON i 305 prawie uznanych nałożnic król Patialu kraju w Indiach, podróżujący obecnie po Europie. Ożenił się po raz pierwszy przed dwudziestu laty, a już ma obecnie 94 dzieci. Niedługo dociągnie do setki. „Szczęśliwy“ tata!

CHOCIAŻ PRZYKUŁ JĄ DO ŁÓŻKA — nie sobie z tego nie robiła 19-letnia, jasnowłosa Kasia Semmens z Nowego Jorku. A przykuł ją narzeczony jej 45-letni Miles, gdyż obawiał się, że zanim zbierze coś gotówki na wyprawienie weseliśki, może mu tymczasem narzeczona ktoś „zdmuchnąć z przed nosa“. Zawezwano policję, ale Katarzyna wypędziła wszystkich, mówiąc, że narzeczonemu wolno z nią robić, co mu się podoba. Tego wieczoru Miles jednak musiał zaślubić Kasię, która tak lekko przyjmowała swą niewolę.

DZIEJE CHOINKI.

Mylił się każdy i drugich w błąd wprowadza, który twierdzi, że zwyczaj choinki na święta Bożego Narodzenia pochodzi z Niemiec. I w świątecznym „Kurjerze Codz.“ ktoś napisał dosłownie takie zdanie:

„...Zwyczaj przybierania choinki jest pochodzenia niemieckiego, lecz rozpowszechnił się prawie wszędzie. Drzewko ma symbolizować drzewo krzyża św., a zawieszane na nim świecidełka, laski, oraz podarki — przypominają nam obfitość łask, otrzymanych od Bożego Dzieciątka.“

Nic podobnego! Wówczas bowiem, gdy Niemców w znaczeniu dzisiejszym jeszcze na świecie nie było, ani Polaków, ani Francuzów — piękny ten zwyczaj już istniał i to na wiele, wiele set lat przed narodzeniem Chrystusa!

Otóż w starożytnej Azji, w pogańskim państwie Babilonii, istniejącej już na 3 tysiące lat przed naszą erą, o której to krainie także Biblia wspomina, oddawano niebu cześć boską i słońcu i gwiazdom i planetom. A uczeni kapłani babilońscy nazywali Drogę Mleczną **Drzewem Świata** i na cześć tej właśnie Drogi Mlecznej obchodzono święto wieczne zielonego drzewka, na którym zapalano 12 świec. Światła te zaś oznaczać miały dwanaście gwiazdozbiorów, przez które przechodzi słońce w czasie swej rocznej wędrówki po niebie.

Państwo babilońskie przestało istnieć na pół tysiąca lat przed naszą rachubą czasu, ale choinka już była znaną w całym ówczesnym pogańskim świecie. Zwłaszcza u Greków przyjęła się powszechnie i małe dzieci greckie podobnie jak i nasze dzisiaj, radowały się obwieszoną ozdobami choinką, pod którą umieszczano wyobrażenia — barana i byka... A to dlatego, że choinka grecka obchodzona była na wiosnę, kiedy to słońce przechodzi przez te dwie konstelacje zodiaku. Wówczas bowiem Nowy Rok, z którego powitaniem łączono zwyczaj choinki, nie zaczynał się z chwilą zimowego przesilenia dnia z nocą (24 grudnia), ale w czasie wiosennego porównania! Wszakże po dziś dzień obchodzony jeszcze tu i ówdzie na ziemiach polskich na wiosnę „Gaik“ — to tylko dalekie echo tej staro-greckiej choinki.

Pogaństwo starożytnego świata wnieśli do chrześcijaństwa wiele swoich obrzędów i zwyczajów, a więc i choinkę, podobnie jak pogańscy słowiańscy wnieśli pogańską uroczystość palenia sobótek w okresie letniego przesilenia dnia z nocą (na św. Jana), co później przesunął kościół na czas Zielonych Świątek.

Tak więc zwyczaj choinki trwa już prawie pięć tysięcy lat (a może i więcej) i nie jest wymysłem niemieckim, lecz wywodzi się od prastarych wierzeń ludzkości w nieśmiertelność życia, którego symbolem była oświetlona choinka, poświęcona Drodze Mlecznej — „Drzewu Wszechświata“!

Kraków.

P. Rysiewicz.

GOSPODARSTWO.

Targ w Krakowie 28. XII.

Na ostatnim targu płacono: **Nabiał:** 1 l. mleka zbieranego 40 gr., niezbianego 50 gr., śmietanki słodkiej 75 gr., kwaśnej 2.40 zł. 1 kg. masła kuchennego 8 zł., stołowego 10 zł., jaja szuka 30 gr. **Drób i dziczyzna:** kura 6 zł., kaczka żywa 6 zł., gęś żywa 14 zł., indyk 25 zł., indyczek 16 zł., zając 12 zł. **Ryby:** karp 1 kg. 5 zł., uśnięty 3.50 zł., szczupak mały 6 zł., sandacz 7 zł., lin 4 zł., leszcz 8 zł., okoń 3 zł., sun 5 zł., wiślane drobne 3 zł. — **Owoce:** jabłka kompotowe 1 kg. 1 zł., stołowe 1.80 zł. **Jarzyny i okopowe:** marchew 1 kg. 35 gr., pietruszka 30 gr., selery 95 gr., cebula 55 gr., włoszczyzna 70 gr., buraki 25 gr., ziemniaki 100 kg. 10 zł. Ceny powyższe uzyskiwano za towar najlepszy.

— 000 —

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE.

Żyto 35.50—36, pszenica 45.50—46, jęczmień browarowy 35—35.50, na kaszę 32—33, mąka pszena 65% 73—75, mąka żytnia 70% 49—50, owies jednolity 33—33.50—34.25, otręby żytnie 25, pszenne średnie 26—27, pszenne grube 27—28, kucheniane 50.50—51, kucheniane rzepakowe 42—43, rzepak 86—88. Obroty małe, usposobienie spokojne.

Co przedewszystkiem czynić w styczniu W GOSPODARSTWIE.

Kończyć młóckę zboża, w dni mroźne młócić koniczynę; czyścić ziarno, zmiotki z czyszczenia zboża składać na kupę kompostową, konieczne posypując je obficie wapnem, by zniszczyć żywotność nasion chwastów. Ziarno szufłować, by się nie zagrzało. Przygotowywać ziarno siewne. O ile nie mamy własnego, pewnego i niewyrozonego, pomyśleć o sprowadzeniu nasienia doborowego. Obliczyć również zapotrzebowanie nawozów pomocniczych na pola i do ogrodu, na pastwiska i łąki. Nasienie, nawozy sprowadzać tylko za pośrednictwem organizacji rolniczych, nigdy nie kupować na jarmarkach u handlarzy.

W OBORZE.

Bydło czysto utrzymywać, codziennie na podwórzu wypędzać, prowadzić kontrolę mączności.

W SADZIE.

W sadzie drzewka młode chronić przed zającami. Korony prześwietlać, usuwać gałęzie suche, krzyżujące się, wilki. Czyścić pnie drzew starszych drucianą szczotką, odpadki palić, aby doszczętnie zniszczyć wszelkie zarodki robactwa.

Piwnice przewietrzać, owoce i warzywa starannie przebierać, gnijące usunąć. Zamawiać, najlepiej przez Kółko rolnicze, drzewka, nasiona, warzywa.

W PASIECE.

Ramki, ule naprawiać, budować nowe, brakujące przybory zamawiać. Przetapiać wosk. Wyrabiać sztuczną węzę. W razie odwilży na parę godzin uchylać daszków, by pszczołom nie było za gorąco.

POZATEM

zamknąć dostatecznie rachunkowość gospodarstwa za rok ubiegły, na jej podstawie przeprowadzić kalkulacje i plany na rok bieżący, założyć rachunkowość wzorową. Uścić wkładki do Kółka. Wolne wieczory poświęcić na czytanie pouczających książek i wreszcie

zaprenumerować „Przyjaciela Ludu“

na cały rok, aby mieć już potem spokój z odnawianiem prenumeraty co kwartał. W razie bowiem przedoczenia terminu można się narazić na przerwę w otrzymywaniu tego pożytecznego piśmie.

Działki doświadczałne

Zdarzało się często, że gospodarz spróbował kilka razy zasilać grunt nawozami sztucznymi, superfosfatem (kośćmi) tomasyną (zyną), albo solą potasową lub wapnem; ale zrobiwszy rachunek doszedł do przekonania, że mu się to nie opłaca, więc porzucił używanie nawozów sztucznych czyli pomocniczych i jeszcze sąsiadów odstraszył.

Bo rzeczywiście tak jest, że różne rodzaje gleby i podglebiu wymagają różnych nawozów pomocniczych, aby dały odpowiedni skutek. Pierwszym warunkiem, aby nawozy sztuczne odniosły pełny skutek, jest stan gleby. Grunta muszą mieć odpowiednią wilgotność, czyli powinny być zdrenowane. Do bagna albo mokradła można pakować nawet wagony nawozów sztucznych, a skutku nie można być pewnym.

Dlatego z każdym gatunkiem gleby powinna być najpierw dokonana próba, jakiej pomocy ona wymaga. Próba wykaże, że każde pole potrzebuje nie jednego gatunku nawozu, lecz mieszanki kilku nawozów. Chodzi o to, aby trafnie zrobić taką właśnie mieszankę, jakiej dana gleba wymaga.

Taką próbę może i powinien zrobić każdy gospodarz, nawet i dwu lub trzymorgowy. Grządka kilkumetrowa pola, użyta na doświadczenie, nie zrobi mu różnicy. Centralne Biuro Porad Rolnych ułatwiło robienie takich prób przez wydanie stosownej tablicy nawożenia w formie kółka, jakby zegara, który nakreślony pokazuje, jakiej mieszanki nawozów potrzebują gleby lekkie, gleby średnie, albo gleby ciężkie, jakich nawozów potrzeba glebie lekkiej znawożonej już obornikiem pod ziemię, a jakich bez obornika. Na kółku tem podane są mieszanki nawozów pod pszenicę, żyto, jęczmień, owies, ziemniaki, buraki, oraz na łąki i pastwiska. Hość mieszanki podana jest na hektar, czyli dwa morgi polskie albo cztery magdeburskie, 10.000 metrów kwadratowych, ale jak ktoś przeznaczy 10 metrów kwadratowych na pole doświadczenia, to wie, że na to pole trzeba dać tylko tysięczną część tych nawozów, jakie podane są na hektar. Naprzykład: na hektar pola o lekkiej glebie pod jęczmień przepisuje tablica nawożenia: 100 kg. azotniaku, 150 kg. superfosfatu i 200 kg. soli potasowej, a zatem na 10 metrów kwadratowych pola doświadczenia trzeba dać mieszankę około 10 deka azotu, 15 deka superfosfatu i 20 deka soli potasowej, co razem będzie kosztować raptem około 30 groszy. Albo: na hektar pola pod owies podaje tablica: 140 kg. azotniaku, 200 kg. superfosfatu, 100 kg. soli potasowych, więc na 10 metrów pola doświadczenia pod owies wypada 14 deka azotniaku, 20 deka superfosfatu i 10 deka soli potas., co kupisz w składnicy powiatowej za 25 groszy. — Tablicę taką, czyli zegar nawozowy chętnie prześle każdemu, kto napisze, Centralne Biuro Porad Rolnych w Warszawie ul. Widok L. 3.

Ale Bracia Chłopi, nie można czekać na niczyją pomoc, łaskę, ani miłość, tylko trzeba zakasać rękawy, zacisnąć zęby i brać się do roboty. Teraz w czasie zimowym sprwadzić sobie taką tablicę nawozową i zrobić dokładny rachunek rozumu, co i jak począć, aby byt rodziny ratować, aby nadażyć za postępiem innych narodów, aby z dwóch morgów wydostać tyle plonów, co ojciec zbierał z sześciu, a dziadek z 20 morgów. Na to nie potrzeba ani czarów, ani cudów, tylko oświaty i postępu według wzorów innych narodów, które zbierają z morga nie 10, lecz 30 centnarów jęczmienia czy owsa. Zbierz Bracie w pierwszym roku próby tylko o dwa metry więcej zboża z morga, to o parę tygodni mniej będziesz się trapił o chleb powszedni dla rodziny.

Wojciech Przybylski, Pomorzanie.

„Przyjaciel Ludu“ rozstał już do 500 wsi swoim prenumeratom takie tablice czyli zegary nawozowe. Mamy jeszcze w zapasie około 500, więc na żądanie, za opłatą posyłki poleconej, chętnie po jednym kółku do gminy wysłać możemy.

Książeczki o uprawie poszczególnych gatunków zbóż i okopowych mamy również w zapasie, na nagrody dla prenumeratów.

Prolongata kredytów rolniczych dla województw wschodnich.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał ulgi w spłacie kredytów siewnych i „kłęskowych“ dla województw wschodnich. Sprolongował kredyty

1) na 3 miesiące za zapłatą tylko odsetek dla powiatów: brasławskiego, dziśnieńskiego, mołodzieńskiego, postawskiego i święciańskiego,

2) na 3 miesiące za dopłatą odsetek i 20% kapitału — dla powiatów: oszmiańskiego, wilejskiego, wileńsko-trockiego, brzeskiego, drohiczyńskiego, kamiennie-koszyńskiego, kobryńskiego, kossowieckiego, lumieńskiego, pińskiego, prużańskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego,

3) na 3 miesiące za dopłatą odsetek i 25% kapitału dla pozostałych powiatów województwa białostockiego.

Te same prolongaty dotyczą kredytów specjalnych „kłęskowych“ i „rolniczych 1928 r.“, które były udzielone za pośrednictwem oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Białymstoku.

Poza tem postanowiono prolongować weksle nawozowe (Kooprolnej) rolników z powiatów: brasławskiego, dziśnieńskiego, postawskiego, święciańskiego i mołodzieńskiego, w ten sposób, że dn. 1 lutego 1929 r. płatne będzie 50% długu, reszta zaś w grudniu 1929 r. Weksle z pozostałych powiatów województwa wileńskiego postanowiono prolongować w 50% do dnia 15 grudnia 1928 r., resztę zaś do dn. 15 lutego 1929 r.

Wpływ ściółki na mleko.

Fakt, że rodzaj zadawanej krowom paszy wpływa na jakość masła, jest ogólnie znany, natomiast często zbyt mało zwraca się uwagi na to, że ściółka może również wpłynąć w sposób wybitny na smak i trwałość mleka. Tak np. w pewnej oborze w Voigtlandzie mleko i masło nabrało smaku mydlanego, a przyczyną tego było sianie zepsutej słomy, pochodzącej ze starego i zamokłego stoga. Gdzie indziej pojawiły się wady w mleku i masle, gdy na podściółkę zaczęto używać wrzosów. Nie ulega wątpliwości, że z zapleśniałej słomy lub liści, użytych na ściółkę, mogą się dostawać do wymiona i mleka w znacznej ilości drobnoustroje, które się w mleku bardzo szybko rozmnażają i są przyczyną pojawienia się w mleku niepożądanych wad. Szczególnie niekorzystne bywa zakażenie mleka tam, gdzie wyrabiają sery. Chcąc złych następstw uniknąć, należy zwracać bacniejszą uwagę nie tylko na jakość skarmionej paszy, lecz również na jakość podściółki pod krowy mleczne.

St. Włodz. Markowski.

Słońce i krowy.

Chcąc się przekonać, jaki wpływ wywiera światło słoneczne na dojność krow, oraz na przywłaszczanie sobie pierwiastków wapiennych, znajdujących się w paszy, przeprowadzono w Ameryce w stanie Wisconsin na farmach Hadt i Steenbock następujące doświadczenie. Oto oddano pod obserwację w czerwcu pewną ilość krow, dających przeciętnie dziennie od czterdziestu pięciu do pięćdziesięciu funtów mleka. Krowy te karmione mieszanką zbożową, paszą ze siła, oraz około czterdziestu funtów świeżo ciętej trawy, czyli dawano im karmę taką, jaką zazwyczaj otrzymują krowy na wszystkich lepszych, mlecznych farmach w Wisconsinie. Pomimo, że czerwcowe promienie słoneczne posiadają więcej wianości leczących i pozwalających przyswajanie organizmowi pierwiastków mineralnych, to jednak przekonano się na podstawie skrupulatnych badań, że dawany tym krowom pokarm nie dostarczał organizmowi dostatecznej ilości wapna. Krowy te nie wykazały żadnej różnicy, czy były trzymane przez sześć godzin codziennie na słońcu, czy też stały przez ten czas w stajni.

Znacznie lepszy otrzymano rezultat, pod względem przyswajania wapna w pokarmach, gdy te same krowy trzymano w zupełnie ciemnej stajni, natomiast mieszano każdej codziennie do jedzenia pół funta marglu; w czasie tego doświadczenia, krowy dawały przeciętnie taką samą ilość mleka i badanie chemiczne wykazało, że wchłaniają one wszystkie pierwiastki wapienne, jakie w karmie się znajdowały. Wynika zatem z tych doświadczeń, że promienie słoneczne, nie są dla krow konieczne, ale nawet przeciwnie o wiele lepiej rosną i rozwijają się znacznie lepiej, gdy trzymane dzie. Przyrząd ten przystawiony do roślinki jest to zupełnie w przeciwieństwie do słońca, drobiaz i innych stworzeń domowych, które rosną i rozwijają się dobrze tylko wtedy, gdy mają dostateczną ilość ruchu na świeżem powietrzu, na słońcu.

Już „słychać jak trawa rośnie“.

I to nie w przenośnym, ale w dosłownym znaczeniu. Mianowicie w Ameryce zbudowano taki przyrząd, który zapomocą fal radiowych potrafi zaznaczać wzrost każdej rośliny w każdej sekundzie. Przyrząd ten przystawiony do roślinki jest niesłychanie czuły na najmniejsze rozszerzenie się tejże i daje znać o tak małych różnicach długości, jak jedna milionowa część milimetra! Takiej różnicy żadne szkło powiększające nie zauważy. Przyrząd zaś daje znać o poszerzaniu się rośliny tonami podobnymi do gwizdu, który jest cieńszy lub grubszy w miarę tego, czy wzrost następuje wolniej lub szybciej. Ustają gwizdy z chwila, gdy roślina przestaje rosnać bo się już nie poszerza. Stwierdzono przeto, że rośliny nie rozrastają się stale, ale podobnie, jak serce bije, tak i one rozszerzają się i kurczą naprzemian.

Późatem stwierdzono, że np. drzewa rosną wszystkiego tylko przez około 40 dni w roku, t. j. na wiosnę.

— o o o —

TERMIN WYKUPU ŚWIADECTW PRZEMYŚLOWYCH został przedłużony do 14 stycznia włącznie. Kary za tą zwłokę nie będzie.

WSTYD I HAŃBA! Niemieckie kapienie nadmorskie ogłaszają, że w r. 1928 miały 15.145 Polaków jako gości, czyli najwięcej z pośród cudzoziemców. Prusactwo szykuje się do wojny przeciw Polsce i gdzie tylko może to nam szkodzi a niegodziwcy polscy jadą miano to do ich kapieni i bogacą ich pieniędzmi z Polski wywiezionymi.

ROZMAITOŚCI.

Prezydent Ameryki u trumny nędzarza.

Prasa amerykańska doniosła o ciekawem zdarzeniu, którego bohaterami byli: sławny dziś na cały świat amerykański mąż stanu Dawes, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych i jego przyjaciel pijak małogowy i nędzarz, niejaki Hulbert.

Otóż w N. Jorku odbył się niedawno pogrzeb tego Hulberta, który był szkolnym kolegą wiceprezydenta Dawes'a. Razem ukończyli szkoły niższe i średnie, a następnie uniwersyteckie. Po ukończeniu wyższych nauk przyjaciele się rozeszli i dopiero po upływie szeregu lat p. Dawes spotkał swego kolegę pełniącego posługę jako kelner w restauracji. Hulbert jednakże porzucił zajęcie w restauracji i został włóczęgą w New Jorku, gdzie zachorował obłóźnie i zmarł w nędzy. W minioną niedzielę p. Dawes otrzymał zawiadomienie, że jego przyjaciel skonał i że w braku gotówki będzie spalony na koszt miasta. Wiceprezydent natychmiast wziął pierwszy pociąg i udał się do New Jorku, by swemu przyjacielowi sprawić pogrzeb.

Za trumną kroczyło kilku nędzarzy, znajomych zmarłego, a między nimi i sam wiceprezydent Stanów Zjednoczonych!

W tym przykładzie jakimże blaskiem jaśnieje postać wiceprezydenta St. Zj. Ten się nie wyparł przyjaciela, chociaż go spotkał w nędzy i poniżeniu. Nie wzgardził nim i nie wstydział się stanąć przy trumnie nędzarza otoczonej wyrzutkami społeczeństwa.

Nie też dziwnego, że naród, na którego czele stoją ludzie z takimi wzniosłymi charakterami przewodzi dziś moralnie i materialnie całej ludzkości.

Najnowsze sposoby przemytników.

Nowy podstęp w dziedzinie przemykania biżuterji wykryła policja nowojorska. W pudełku karmelków, wysłanych z Niemiec, znaleziono jeden karmelek, w którego wnętrzu znajdował się damski pierścień z brylantem.

Również dowcipni okazali się kanadyjscy przemytnicy wódki do Stanów Zjednoczonych, gdzie jak wiadomo obowiązuje obecnie ustawowa wstrzeźliwość. Amerykańska policja wykryła, że kabel elektryczny, przeciągnięty przy wodospadzie granicznej Niagary nie był wypełniony drutami, lecz był próżny w środku i kablem tym pompowano wódkę z kanadyjskiego brzegu do Stanów Zjednoczonych. W ten sposób przemycano każdej nocy ilość wódki na sumę tysięcy dolarów. Kabel teraz został usunięty.

W innym znowu wypadku na pokładzie sowieckiego okrętu przybyłego do portu w Szanghaju, skonfiskowano wielką ilość literatury propagandowej, ukrytej w dwu trumnach. Aresztowano 52 pasażerów okrętu.

WESOŁY KACIK.

Na dwóch idących przez las żydków, starego Szmelca i Icka Korniszona napadają bandyci:

— Pieniądze albo życie, wolają do przerażonych żydków.

— Na to Szmelc, zwracając się do Korniszona, mówi: Ty, Icek, ja tobie winien 500 złotych. Ja ci tu przy świadkach oddaję 480 złotych, a dwadzieścia to ci będę winien.

Wojciech, stary gospodarz, ciężko chory, czując, że się zbliżają jego ostatnie chwile, robi testament.

— Te dwa morgi za łąką zapisuję Antkowi...

— Możebyś zapisał je Marysi — przerywa żona.

— Powiadam, że Antkowi! — Marysi zapisuje łąkę...

— A dyc łąkę lepiej już Zośce... przerywa znow żona.

— Powiedziałem Marynie! — Zośce to pół morgu za górką!

— A dyc za górką lepiej Michałkowi — przerywa znow żona.

— A do kroćset tysięcy — woła oburzony Wojciech — kto tu właściwie umiera, ja, — czy ty!

— Cóżes, Maryś, taka zamyślona?...

— Ano mam kłopot, bo Jasiak się zaklina, że jak wyjdę z niego to przestanie pić a znowu Józek się odgraża, że jak z niego nie wyjdę, to się rozpije.

LEKARZ DOMOWY.**Co uczynię w nagłym wypadku
zanim przybędzie lekarz?****W RAZIE OTRUCIA:**

LUGAMI ŻRĄCYMI jak sodowym i potasowym, oraz amoniakiem żrącym i wapnem żrącym. Jako objaw zatrucia występuje zaczerwienienie i obrzęk błon śluzowych ust, gardła itd. dławienie się i wymioty mas brunatnych. Straszne bóle w ustach, gardle, żołądka i kiszki. Kolka, stolce krwawe.

Pierwsza pomoc: 1) Odtrutki: rozcieńczone kwasy jak ocet, lemoniada, kamień winny i inne. 2) Mleko, oliwa, białko. 3) Lód do polykania. Nie wolno sztucznie wywoływać wymiotów.

MORFINA (opium). Ból głowy, szum w uszach, zawroty głowy, wymioty, mdłości i odurzenie. Puls bardzo zwolniony. Oddechy powierzchowne, nieregularne. Żrenice bardzo zwężone (wielkości główki od szpilki).

Pierwsza pomoc: 1) Odtrutki: tannina (kwas garbnikowy, łyżeczkę na pół litra wody), mocna czarna kawa, herbata, odwar z kory dębowej lub wierzbowej. 2) Wywołać sztucznie wymioty. 3) Zlewać zimną wodą, sztuczne oddechanie.

NIKOTYNA (tytoniem). Suchość i drapanie w gardle, ból głowy, wymioty, skóra biała, spocina. Zawroty głowy, odurzenie, drżenie kończyn.

Pierwsza pomoc: 1) Odtrutki: tannina (kwas garbnikowy, łyżeczkę na pół litra wody), mocna czarna kawa, herbata, odwar z kory dębowej lub wierzbowej. 2) Wywołać sztucznie wymioty. 3) Zlewać zimną wodą, sztuczne oddechanie.

WILCZĄ JAGODĄ (belladonna). Suchość w ustach i gardle, polykanie utrudnione, zaczerwienienie skóry na całym ciele, pragnienie, uczucie wesołości, rozdrażnienie znaczne aż do szału. Żrenice bardzo szerokie.

Pierwsza pomoc: 1) tannina (kwas garbnikowy, łyżeczkę na pół litra wody), mocna czarna kawa, herbata, odwar z kory dębowej lub

wierzbowej. 2) Wywołać sztucznie wymioty. 3) Zlewać zimną wodą, sztuczne oddechanie.

ZEPSUTEMI KIELBASAMI. Albo wymioty, czyszczenie, kolka, kurcze w łydkach, (zależnie jakiego rodzaju było zepsute mięso), albo gardło suche, ślina i pot zmniejszają się, zaparcie stolca, ból głowy, podwójne widzenie, zawroty głowy i mdłości, rozszerzenie źrenic.

Pierwsza pomoc: 1) odtrutki: tannina (kwas garbnikowy, łyżeczkę na pół litra wody) mocna czarna kawa (bez cykorji), herbata, odwar z kory dębowej lub wierzbowej. 2) Wywołać sztucznie wymioty. 3) Zlewać zimną wodą, sztuczne oddechanie.

W następnym numerze „Przyjaciela Ludu“ podamy radę, co czynić w razie otrzymania ran: a) rżniętych, b) ciętych, c) kłutych, d) szarpanych, e) pochodzących z przygimienia oraz pokąsania, postrzelenia i oparzenia.

Szanowanie wzroku.

Któż zaprzeczy, że wzrok jest bodaj najcenniejszym skarbem człowieka. Jakżeż nieszczęśliwym jest człowiek niewidomy! Przeto szanujmy wzrok, szanujmy oczy! Ta dbałość już powinna się zacząć przy wychowywaniu dziecka. A zatem:

Nie należy dopuszczać, ażeby światło padało na twarz śpiących dzieci.

Zabronić należy ze względu na ich wzrok czytanie przy migającym świetle, jak wogóle dłuższe czytanie przy świetle nocnym.

Młodzież powinna unikać czytania książek z drobnym drukiem.

Nigdy nie powinny też czytać książek w pociągach.

Nie zawsze ból głowy pochodzi od niedomagani żołądka; bardzo często przyczyna leży w niedomaganiach oczu.

Dzieci powinny przynajmniej raz dziennie myć oczy czystą wodą (bez mydła); nie należy nigdy pozwalać, ażeby dziecko po przebudzeniu przecierało oczy.

9. Nigdy nie należy zaopatrywać się w okulary na jarmarku lub u optyka bez należytego zbadania stanu wzroku przez lekarza-okulistę i przepisaniu odpowiednich szkielek.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

M. Jaśkiewicz: Skoro tylko nadejdą pieniądze, wykonamy polecenie i wysłamy Kalendarz i gazetkę p. L. Kłomowskiemu i F. Rawlukowi. Za pamięć o nas i pomoc w propagandzie serdecznie dziękujemy i zasyłamy życzenia noworoczne. — **J. Hodala:** Pieniądze nadeszły, Kalendarz wysłany 18 grudnia. Reklamować na pocztę. — **B. Rapa:** Odpowiedź jak poprzedniemu. Jeżeli jeszcze nie nadszedł, prosimy nadać reklamację według wzoru w „Przyjacielu“ podanego. — **J. Grochulski:** List w sprawie J. Kwaśniewskiego otrzymano, sprawa oddana w opiekę p. Stączka, on też odpowie. — **W. Olszański:** Pieniądze nadeszły, zarządziliśmy wysyłkę Kalendarza 16 grudnia. Wobec wielkiej liczby mogła ekspedycja w Toruniu parę dni spóźnić. Prosimy zareklamować według wskazówek w tym (Nr. 2) „Przyjacielu“. — **J. Kabała:** I nas bardzo gniewa ta powolność poczty, ale trudno. Gdyby jeszcze nie doszedł to prosimy zareklamować według wzoru. — **J. Gąsiorek, Garfield:** List z 25 XI. nadszedł, ale prenumeraty dotychczas nie ma, a na kredytowanie nas nie stać. — **I. Kałdon, Francja:** Kalendarz Rolnika Polskiego wysłany 31 grudnia. Wierszyki pójdą w miarę miejsca. Szwagier powinien przez Konsulat polski dopilnować rezy z powodu kaletwa. O ile tylko jest tam praca, to nie spieszcie się z powrotem, gdyż u nas ciężkie warunki. — **A. Szelażek:** Za list i pracę serdecznie dziękujemy. Z długoletniego doświadczenia wiemy, że gdzie jest niezłomna wola, tam i sposób się znajdzie. Prenumerata zapłacona do 9 lutego. Kalendarz z pewnością nadejdzie. — **St. Kowalski:** Wysłał Pan list załany atramentem, więc nieczytelny. — **Fr. Belczyk, J. Sesiak, J. Kiełtyka:** Zważcie Przyjacielu, że nakład Kalendarza Rolnika Polskiego wynosi 50 tysięcy egzemplarzy. Wysłka tak wielkiej ilości ciężkich książek wymaga z natury rzeczy odpowiedniego czasu na pakowanie, wiązanie szpagatem itp. Zarządziliśmy wszystko co możliwe, aby przyspieszyć. — **Chmiel Szymon:** 50 fr. otrz. 25 fr. policzyliśmy na dalszą pren. która zapł. do 5 XI. 1930 a drugie 25 fr. na 2 kalendarze. — **Zawół Łukasz, Gortych Michał:** Adresy zamieniliśmy. Kalendarz dla p. Gartycha M. wysłany był w połowie grudnia do Francji. — **Słomiany Franc:** W lutym 10 fr., w lipcu 10 fr. otrz. Gazetę regularnie wysyłamy. — **Karpel Marcin:** Pren. zapł. do 1 VII. 1929.

Dr. Z. Abderman, Adwokat
otworzył kancelarię 971
w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

KALENDARZ „ROLNIKA POLSKIEGO“ jest na składzie
w ADMINISTRACJI „PRZYJACIELA LUDU“, Kraków, ulica Reformacka L. 7.
Kosztuje 3 zł. wraz z przesyłką pocztową. Wysła się po otrzymaniu przekazem pocztowym 3 zł

Nadzwyczajna okazja Świąteczna!

Omiijacie pośredników i przekupniów, nabywajcie towary wprost z fabryki, gdzie za pieniądze wydane w Waszych okolicach otrzymacie u nas podwójną ilość towaru, cały komplet tylko za 39 zł. a mianowicie: 3 mtr. bostonu wełnianego o najmniejszych desenach podw. szer. lub w gładkich kolorach na ubranie męskie lub palto damskie. 3 mtr. szewiotu podw. szerok. we wszystkich kolorach na całą damską świąteczną suknię. 3 mtr. zehru angielskiego w najładniejszych des. lub ciepłej tkaniny na męską koszulę, 2 mtr. medopolonu na damską koszulę lub barchanu na damski lub męski kaftan zimowy, 1 chustkę turecką na głowę w kwiaty, 1 ręcznik wafłowy, 3 chustki do nosa, 1 parę poljedwabnych skarpetek i 1 szczyt krawiat poljedwabny świąteczny. To wszystko wysyłamy tylko za 39 zł. po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze. Kupujący nie nie ryzykuje. O ile towar się nie podoba przyjmujemy go z powrotem, pieniądze zwracamy. Ci którzy nadeszła zrazaz 3 zł. nie płacą kosztów opak., opłat poczt. Zamówienia prosimy adresować:

„Polska Wytwórnia“, Łódź, Nowomiejska 17
Cenniki na wszelkie towary manufakturowe i bielizniane wysyłamy bezpłatnie.

Zmiana lokalu.

P. T. Niniejszem zawiadamiam uprzejmie, iż z dniem 27 grudnia przenoszę mój skład papierów, druków gminnych i ksiąg handlowych z ul. Basztovej 14 na ul. Grodzką 6 obok Rynku głównego.

Z poważaniem
Józef Teufel

PAWELEK WINCENTY inwalida wojenny zamieszkały w Ociece, pow. Ropozyce, unieważnia skradzioną książeczkę inwalidzką wydaną przez P. K. U. Debica. 1230

STANISŁAW STRZYMECKI, ur. w 1896 r. w Pstrawowej, pow. Strzyżów, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 1228

NERWOL

Chemika Dra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na 1187 postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż Apteka Mikołasoha, Lwów, ul. Kopernika 1.

**LEKARZ DENTYSTA
ALEKSANDER ROMM
W KROŚNIE**

ordynuje jak zwykle w domu p. A. JURYSIA obok Kasy Oszczędności — Leczenie, plombowanie i wyjmowanie zębów w znieczuleniu. Zęby sztuczne na kauczuku i złocie. 756

Ceny przystępne! Ceny przystępne!
Przyjezdnych załatwia się natychmiast.

DOM MUZYCZNY**IGNACY CYPRES**

KRAKÓW, Szewska 12-PI L.

wysła mandoliny włoskie po

26-30 zł., koncertowe ozdobne

35-45 zł., skrzypce szkolne ze

smyczkiem 23 zł., koncertowe

30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap

45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45

zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł.

Wiedeńskie 1 rzędowe 35 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl.

„Gre Reskopf“ patent z tańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek

slynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „So-

lingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł.

djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany

zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 634



KOBIETY! Bardzo wiele kobiet jest cierpiących na oberwanie wewnętrzne występujące zwykle po pologach, z ciężkiej pracy, z ożwiągania i wielu innych przyczyn. Otróż kobieta niezawodnie będzie zdrową, chętną do życia i pracy jeżeli sprawdzi specjalny bandaż przeciw oberwaniu wewnętrzności.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centimetrach lub nitką: 1) w pasie, 2) wokół przez brzuch, 3) wokół podbrzuszem, dalej wzrost (niski, wysoki lub średni) ilość przebytych pologów. Należy opisać, czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle, ciągnące wewnętrznie, ból głowy i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t. d.

Wszystko dokładnie opisać i z całym zaufaniem spowodować bandaż czyli specjalny pas brzuszny u gummach, skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą, stosownie do rodzaju dolegliwości. Cena od 25 do 40 złotych, o nadzwyczajnej konstrukcji cena wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrzznego obniżenia czyli oberwania: żołądka, kiszki, macicy i nerki, żadne lekarstwa nie pomagają, lecz tylko chwilowo uśmierzaają cierpienia. Te też jednym lekarstwem oprócz operacji jest zastosowanie bandaża, nabytego u specjalisty bandażysty:

M. L. POLACZEK w Samborze Nr. 55.

Również i dla mężczyzny dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit.

Bandaż przepuklinowy zaopatrujące największe i zastarzałe ruptury pepka, brzucha, uda, pachwiny i opadniętej już w dół. — Pończochy gumowe przeciw złykom i puchnięcom nóg. — Moczniki gumowe dla osłabionych na pęczcher mężczyzny i kobiet do użycia w czasie chodu, pracy, podróży i w czasie spania. — Prosto-trzymacze i korektory przeciw zgarbieniu i skrzywieniu kręgosłupa.

Protezy sztucznych rąk i nóg dla kalek i amputowanych.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione tymczasowe zaświadczenie wojskowe wystawione na Andrzeja Czachora ur. w 1897 roku w Ostrowach Tuszewskich, pow. Kolbuszowa. 1229

LEIZER HIRSCH z Tyrawy Wołoskiej, pow. Sanok unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 1225

W walce o zdrowe nerwy i zdolność do pracy?



W jaki sposób pozbędę się nerwowości?

Smutne to pytanie, jak ciężkie westchnienie wyrwa się z piersi tysięcy i tysięcy ludzi. Istotnie choroby nerwowe stanowią najpowszechniejsze formy cierpienia kulturalnej ludzkości. Słabość i podrażnienie nerwów występują coraz to częściej, a walka o byt i mienie staje się coraz trudniejsza i zaciętsza. Objawy chorób nerwowych są najróżnorodniejsze. Zwykły ból głowy, zarówno jak okropny ból części głowy i całej czaszki, osłabienie pamięci, trudność myślenia, drażliwość, osłabienie woli, zniechęcenie, przykre myśli, zawroty, niezdolność do pracy umysłowej i fizycznej, męka bezsenności, mizantropja, strach przed wszystkim, przed postanowieniem w najdrobniejszej sprawie codziennego życia, niemożność chodzenia, siedzenia itp. Te uczucia strachu bywają wprost okropne. Nie mogą znaleźć punktu oparcia. „Myśli moje płaczą się bezładnie”. Oto jak się skarży wielu ludzi. Skłonność do zamysłania się, do zaniedbywania obowiązków, niepewność mowy, brak szybkości w pisaniu, drżenie członków, dolegliwości żołądka, kiszek i narządów trawiennych, zaparcie, kłócie i drżenie w członkach, wadliwe krążenie krwi, uderzenia krwi do głowy, chronicznie zimne nogi, bicie serca, duszność, brak tehu, nerwowa gorączka i dreszcze, czerwienienie, blednięcie itp.

Czy można zaradzić?

Jeżeli się chce zapobiec słabości nerwów wraz ze wszystkimi towarzyszącymi jej objawami chorobowymi, to trzeba w pierwszym rzędzie wzmocnić wolę. Brak energii i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych,

Otwórzmy oczy.

Ciągle widzimy wkoło nas egzystencje, które zmarniały tylko dlatego, że bezwolnie poddały się smutnemu losowi. Słaby i chwiejny charakter jest jak chorągiewka na dachu, zdany na łaskę i niełaskę każdego powiewu. Chorym nerwowo zaleca się najróżnorodniejsze środki i trzeba przyznać, że wiele z nich raczej szkodzi, niż pomaga. A jednak istnieją drogi prowadzące do zdrowia.

Nie bądźcie niewdzięczni

względem natury, która częstokroć krętymi drogami, bo ręką uczonego chemika, podaje środki, które rzeczywiście są godne uwagi bo wzmacniają i leczą. — Taką łaską natury jest

Prawdziwy Kola Lecithin

który odświeża, zwiększa zdolność do pracy i siłę do życia, jest najlepszym pożywieniem dla nerwów i mózgu, polepsza skład krwi, odmładza. wraca radość życia, poczucie młodości z jej zdrowiem i energją, które zapewniają powodzenie i szczęście. KOLA LECITHIN chroni nerwy przed wycieńczeniem i daje odporność we wszelkich przeciwnościach życiowych. KOLA LECITHIN wprowadza do organizmu w najczystszej formie to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego.

Wielu lekarzy,

a między nimi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetu zalecają KOLA LECITHIN, jako znakomity środek

Żądajcie darmo próby

oraz interesującej i pouczającej broszurki o nerwach. Wysyłamy ją natychmiast franco bez cła i zupełnie darmo. Przeczytajcie ją. Przekonacie się, że przed każdą poważną chorobą występuje, jako objaw wstępny, osłabienie sprawności ciała. KOLA LECITHIN podnosi sprawność ciała. Przekonacie się, że można rzeczywiście przedłużyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmocnić słabych, upewnić chwiejnych, a nieszczęśliwym wrócić szczęście i spokój.

Trzeba tylko chcieć.

Rozpoznanie niebezpieczeństwa wtedy tylko działa uspokajająco na umysł, jeśli jednocześnie wskazuje mu się drogi, które pozwalają z niebezpieczeństwa tego wyjść obronną ręką.

ERNST PASTERNAK, BERLIN, S. O.
MICHAELKIRCHPLATZ Nr. 13, Oddział 328

Dr Ignacy BIBRING

lekarz

w Korczynie (nad apteką)

ordynuje zawsze, we wszystkich chorobach i rwie zęby. 1132

PAWELEK WINCENTY, inwalida woj. zam. w Ociece pow. Ropczyce, unieważnia skradzioną mu książeczkę inwalidzką wydaną przez P. K. U. Dębica.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione tymcz. zaświadczenie wojsk. wystawione na Andrzeja Czachóra ur. w r. 1897 w Ostrowach Tuszowskich pow. Kolbuszowa.

WAWRZYNIEC TOBIASZ, ur. w 1890 r. w Pstrągowej, pow. Strzyżów, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sanok.

PALACZ RYSZARD, z Zamościa, pow. Limanowa, ur. w 1900 r. unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nowy Targ.

STANISŁAW CZACHOR, ur. w Weryni, pow. Kolbuszowa w r. 1900 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 1227

SZYMON CZOP ur. 1899 r. w Koszarach, pow. Limanowa, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ. 1227



Ważne!

Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

**Dla chorych!
Dla cierpliwych!
Dla zdrowych!**

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuohliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środków do uciążenia

≡ Skutek ≡
nadzwyczajny

ICHTIOMENTOL

≡ Działanie ≡
pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomity pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

6 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13 złoty. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 51 złotych. 769